KRAJ

TYGODNIK POŚWIĘCONY KULTURALNYM I GOSPODARCZYM SPRAWOM ŻYCIA KOMUNALNEGO

Cena numeru 80 gr.

Należność pocztowa opłacona ryczałtem.

ROK I. Nr. 26.

Warszawa, dnia 23 Września 1928 r.

TREŚĆ NUMERU 26-go:

PAP

POLSKA AGENCJA PUBLICYSTYCZNA

WARSZAWA

POD PROTEKTORATEM

P. MINISTRA ROLNICTWA

K. NIEZABYTOWSKIEGO

i

HONOROWĄ PREZESURĄ

p. WOJEWODY BIAŁOSTOCKIEGO

KAROLA KIRSTA

WOJEWÓDZKA

WYSTAWA

ROLNICZO PRZEMYSŁOWA

W BIAŁYMSTOKU

NA TERENIE PARKU LETNIEGO

„ZWIERZYNIEC“ (ROZKOSZ)

16.IX 1928 23.IX

BIURO w BIAŁYMSTOKU

ULICA WARSZAWSKA Nr. 9.

TELEFON 8-69.

ROK I WARSZAWA, 23 WRZEŚNIA 1928 R. Nr. 26.

KRAJ

TYGODNIK POŚWIĘCONY KULTURALNYM I GOSPODARCZYM SPRAWOM
ŻYCIA KOMUNALNEGO

ROLA SEKRETARZA WYDZIAŁU POWIATOWEGO

Samorząd nie znosi biurokracji i jest jej zaprzeczeniem. Ma za zadanie regulować i przeobrażać życie na miarę potrzeb społecznych nie stosami aktów, lecz czynem, systematyczną pracą.

Biura samorządowe są właściwie sztabem operacyjnym. Wypływa stąd zupełnie odmienny charakter urzędnika samorządowego. Bierze on czynny i bezpośredni udział w pracy samorządowej, jest samorządowcem. Aby należycie spełniać swe zadanie, musi przejąć się ideą pracy nad dobrobytem społecznym, którego promotorem jest samorząd. Ideowość, życiowość i inicjatywa — oto niezbędne cechy urzędnika samorządowego.

Specjalnie ważnem stanowiskiem w smorządzie jest urząd sekretarza Wydziału Powiatowego. Nie jest on jedynie kierownikiem sejmikowego aparatu wykonawczego, a z racji nadzoru samorządu powiatowego nad gminnym, może również wywierać poważny wpływ na działalność gmin wiejskich i miejskich, wchodzących w skład danego powiatowego związku komunalnego.

Rola sekretarza Wydziału Powiatowego dotąd nie wszędzie została właściwie i jednolicie określoną. Przewodnictwo Sejmiku i Wydziału Powiatowego połączone jest w ręku kierownika administracji politycznej w powiecie — starosty. Jakiekolwiek są zalety, czy wady tego stanu rzeczy, który w obecnych warunkach należy uznać za konieczny, wkłada on jednak na starostę ogrom obowiązków, którym tylko naprawdę energiczny i uspołeczniony administrator potrafi podołać.

Poza ogólnem kierownictwem pracami samorządu, starosta nie jest w stanie wnikać we wszystkie szczegóły wszechstronnego aparatu zaspakajania potrzeb społecznych, jakim jest samorząd. Poprostu brak mu na to czasu. A jednak aparat musi sprawnie funkcjonować i być o tyle twórczo samodzielnym, aby przy ogólnem kierownictwie, inicjatywie i nadawaniu tempa pracy przez starostę, wykonywać systematycznie i celowo program gospodarczy danego samorządu powiatowego. Musi więc być ktoś, ktoby te warunki stwarzał i zapewniał. Tym właśnie jest sekretarz Wydziału Powiatowego.

Ma on być naprawdę „prawą ręką" starosty w samorządzie, dokładnie znać i samodzielnie opanować te zagadnienia pracy samorządowej, któremi starosta absorbować się nie może.

Wymaga to właściwego, wyraźnie określającego rolę sekretarza Wydziału Powiatowego, podziału pracy. Konieczny on jest również ze względu na ciągłość pracy samorządu, gdy żadna dziedzina życia gospodarczego nie znosi przerw ani załamań, a to właśnie niebezpieczeństwo kryją w sobie dość częste zmiany na stanowiskach starostów. Nowy starosta, obejmujący nieraz zupełnie obcy dlań teren, nie jest w stanie poznać całokształtu miejscowych potrzeb i warunków, oraz określić skalę możliwości wykonania na danym terenie tych czy innych zadań samorządowych. Nie może więc odrazu narzucać własnego planu czy indywidualnych metod pracy. Samorząd zaś nie może czekać, zanim nowomianowany starosta oceni sytuację i wytknie sobie najwłaściwszą linję działania, lecz musi pracować według ustalonego planu.

Tę ciągłość pracy zapewnia sekretarz Wydziału Powiatowego. Trwa on przy jej warsztacie i kieruje nią, tworzy zrąb organizacji, przystosowuje wskazania ogólne do miejscowych potrzeb, które mu są dokładnie znane. Wreszcie jest nie urzędniczym tylko, lecz samorządowym łącznikiem między Sejmikiem i Wydziałem Powiatowym a każdorazowym starostą-przewodniczącym.

Ciągłość pracy samorządowej musi być związana z planowością czyli dokładnem określeniem potrzeb, zadań i środków danego samorządu, oraz wykreśleniem etapów działalności na dłuższy okres czasu. Nie dość jest taki plan naszkicować, trzeba go opracować we wszystkich szczegółach, i tak ułożyć, aby poszczególne roczne okresy gospodarcze wykazywały równe natężenie pracy samorządu i konsekwentny postęp.

Ułożenie takie programu działalności wymaga ogromnej pracy i obarcza sekretarza Wydziału Powiatowego. Na zasadzie ogólnych wskazań przewodniczącego i dezyderatów Sejmiku i Wydziału Powiatowego wespół z poszczególnymi referentami, ustala on metody i formy organizacyjne działalności Sejmiku i gmin, obejmuje je jednym planem, stopniującym wykonanie całokształtu miejscowych potrzeb. Plan ten w tyglu obrad Wydziału Powiatowego i Sejmiku kształtuje się w formy corocznych budżetów. Są one wtedy tylko realne i jednolite, jeśli wszystkie zamierzone prace wzięte są nie od strony teoretycznych wskazań, lecz konkretnych stosunków, i nie od strony wygórowanych niekiedy dezyderatów, lecz realnych możliwości.

Do tego trzeba jednej, stałej miary i nią winien być sekretarz Wydziału Powiatowego, któryby rów-

noważył zmienną skalę indywidualności dość często zmieniających się starostów. Oczywiście stopień wyzyskania tej miary całkowicie zależy od starostów i od roli, jaką wyznaczą sekretarzowi Wydziału Powiatowego, gdyż mają pełną możność tę rolę zwęzić i ograniczyć, lub rozszerzyć i usamodzielnić. Sądzę, że interes samorządu wymaga rozszerzenia i usamodzielnienia.

Niezwykle interesujące dla omawianej sprawy są wywody, zawarte w niedawno ogłoszonym drukiem memorjale starosty Z. Maćkowskiego o potrzebach gospodarczych powiatu siedleckiego.

Memorjał ten, zawierający na wstępie trafnie ujęte zasady podziału pracy w samorządzie, zasługujące w pełni na pilną uwagę samorządowców, niestety, nie wywołał dotąd należnego zainteresowania. Pozwolę sobie wobec tego zacytować kilka najbardziej charakterystycznych ustępów:

„Aby stworzyć sytuację, któraby w większym stopniu wpłynęła na ciągłość i planowość wysiłków gospodarczych, należy funkcje kierownicze i wykonawcze w samorządzie powiatowym podzielić na dwie wzajemnie uzupełniające się części: a) przewodniczący wydziału (częściej zmieniający się) daje inicjatywę pracy, narzuca w zależności od swej indywidualności tempo pracy, wreszcie utrzymuje łączność samorządu powiatowego z działalnością gospodarczą Państwa i województwa; b) sekretarz Wydziału (rzadziej zmieniający się) utrzymuje ciągłość pracy gospodarczej w samorządzie powiatowym, koordynuje poszczególne działy pracy samorządowej, wiąże z sobą poszczególne roczne okresy gospodarcze, a co najważniejsze, opanowuje detale finansów i gospodarki samorządowej, temsamem przekreślając możliwości jakichkolwiek załamań finansowo-gospodarczych samorządu powiatowego".

W obecnym okresie wzmożonej działalności samorządu należy zwrócić szczególniejszą uwagę na racjonalną organizację pracy aparatu wykonawczego samorządu. Z tego względu wywody starosty Maćkowskiego, stawiające zapewnienie sekretarzowi Wydziału Powiatowego szerokiej i twórczej roli, jako zasadniczy postulat intensywności i planowości gospodarki samorządowej, uznać należy za trafne i dla samorządu powiatowego pożyteczne.

Wacław Podwojski.

Z CYKLU: WIELKIE MIASTA

GENEWA, JAKO MIASTO MIĘDZYNARODOWE

Ze wszystkich miast na świecie Genewa zajmuje stanowisko uprzywilejowane, jako rezydencja Ligi Narodów. Stanowisko takie stwarza nietylko wartości ideologiczne, ale zarazem materjalne i dlatego zagadnienia urbanizacyjne Genewy mają znaczenie wszechświatowe.

Genewa, starożytne miasto, wymienione już u Cezara jako siedziba Allobrogów, posiada wspaniałe położenie nad jeziorem, zasilanem wodami Rodanu. Horyzont stanowią Alpy, w jednym z najpiękniejszych swych odcinków, z wysuwającym się ponad wszystkie inne, imponującym szczytem Mont Blancu.

Miasto zostało założone na przylądku, utworzonym przez zbieg Rodanu i Arwy, rozwinęło się w ciągu wieków średnich na terenach wydartych wodzie i osiągnęło przed Reformacją obwód, który zachowało do końca XIX w. Po zburzeniu murów, w r. 1850, rozwija się ono bardzo szybko, ale nierównomiernie, w formie gwiazdy, której kilka ramion wyciąga się na 6 km. od środka. Miasto wybiega niebawem dalego poza granice gminy, przekracza rzeki i strumienie i góruje w XX stuleciu nad całym kantonem bez względu na przeszkody terenowe. Dzięki urozmaiconej powierzchni, obejmującej brzegi rzek, strome urwiska i rozległe przestrzenie, miasto obfituje w piękne widoki i szczyci się cienistymi ogrodami o starych, rozłożystych drzewach.

Genewczycy jednak przyznają sami, że rozwój ich miasta był dotychczas bezplanowy, leżał bowiem wyłącznie w ręku inicjatywy prywatnej. W ciągu lat pięćdziesięciu budowano ciągle domy w śródmieściu, nie stworzono natomiast ani jednej dzielnicy. Było to skutkiem fałszywej polityki gruntowej, oraz spekulacji, która starała się jak najbardziej wyzyskać drogie tereny śródmiejskie.

W końcu grupa ludzi z p. Kamilem Martin, dyrektorem robót miejskich na czele, podejmuje inicjatywę modernizacji Genewy, a w akcji tej bierze udział Izba Handlowa, Towarzystwo Interesów Genewy, Towarzystwo Sztuk Pięknych, Towarzystwo Poprawy Mieszkań i t. d. Akcja ma na celu ochronę zabytków, racjonalny podział na dzielnice, uzdrowotnienie miasta, regulację przedmieść, stworzenie arterji i środków komunikacyjnych, wzniesienie gmachów publicznych, przystani i portów, dzielnic przemysłowych itp.

Inicjator, p. Martin, opracował dokładny program akcji, żądając przedewszystkiem utworzenia stałej komisji dla przeprowadzenia badań i prac przedwstępnych oraz stałego sekretarjatu, któryby informował opinję publiczną o wyniku tych prac. Zadaniem sekretarjatu byłoby również przygotowanie materjału graficznego i statystycznego, obrazującego organizację Genewy, oraz materjału porównawczego z innych miast. Pozatem sekretarjat miałby popierać powstawanie instytucji, które mogłyby przyczynić się do rozwoju miasta.

W r. 1926 Genewa stała się siedzibą Ligi Narodów, która zainstalowała się w dawnym Hotelu Narodowym. W r. 1926 przeniosło się do Genewy również Międzynarodowe Biuro Pracy, które wznosi własny olbrzymi gmach nad brzegiem jeziora, a niebawem i Liga Narodów przystąpi do budowy swego gmachu, według planu, nagrodzonego na konkursie, na który nadesłano 377 prac. W dalszym ciągu około 60 towarzystw międzynarodowych obiera swe siedziby w Ge-

newie. Są to instytucje polityczne, ekonomiczne, społeczne, naukowe, wychowawcze, religijne, moralne i dobroczynne.

Korzyści materjalne, jakie stąd ciągnie Genewa, są wielorakie i bardzo poważne. Przedewszystkiem podniósł się przemysł hotelowy, który jest podstawą dobrobytu Szwajcarji, a który teraz może liczyć na całoroczne dochody. W roku ubiegłym np. obliczono przypływ obcych na ćwierć miljona, a cyfra ta wzmaga się z roku na rok. Obliczono też, że instytucje międzynarodowe przynoszą miastu pośrednio 25 miljonów fr. szw. dochodu rocznie.

Niektórzy urbaniści są zdania, że dla celów międzynarodowych należy stworzyć ośrodek specjalny, nowe zupełnie miasto, które służyłoby tym tylko celom. Inni sądzą, że taką stolicą międzynarodową powinna być właśnie Genewa. Zanim zdołano sprawę rozstrzygnąć, zdecydowało o niej samo życie. Dziś stoimy przed faktem dokonanym: obok miasta szwajcarskiego Genewy i poza jego właściwemi granicami, rozwija się i rośnie z dnia na dzień Genewa międzynarodowa, stolica polityczna świata. Jest ona zupełnie niezależna od miasta szwajcarskiego, które żyje własnem życiem, jako główne miasto kantonu.

Należy jednak dążyć do tego, by wszystkie instytucje międzynarodowe skupiały się na specjalnem terytorjum, co zapobiegłoby wielu nieporozumieniom i dla genewczyków usuwałoby niebezpieczeństwo utonięcia w zalewie obcego elementu. Z drugiej strony pozwalałoby obcym przybyszom urządzić sobie życie stosownie do wymagań własnych, niezależnie od zwyczajów miasta szwajcarskiego.

Najgłówniejszym gmachem terytorjum międzynarodowego będzie oczywiście nowy pałac Ligi Narodów, który ma stanąć nad brzegiem jeziora Genewskiego, za parkiem Monrepos. Na koszty budowy przeznaczono 19 miljonów franków w złocie, a wykonanie powierzono architektom Nenotowi (Francuz) i Flegenheimerowi (Szwajcar), z którymi współpracować będą Lefevre (Paryż), Brogli (Rzym) i Vago (Budapeszt). Budowa potrwa przypuszczalnie 5 lat.

Gmach Międzynarodowego Biura Pracy jest już wykończony i kosztował 3 i pół miljona. Wznosi się on również nad brzegiem jeziora, na zachód od drogi, prowadzącej do Lozanny. Między obu tymi gmachami staną bibljoteki, na które Rockefeller ofiarował 10 miljonów franków. Już jednak obecnie okazuje się, że teren ten jest za szczupły. Międzynarodowe Biuro Pracy bowiem zakrojono na zbyt małą skalę i cierpi ono już obecnie na brak miejsca. Nie ma np. pomieszczenia dla utworzonego świeżo instytutu Naukowej Organizacji Pracy.

Sprawa szczęśliwego pogodzenia interesów miasta międzynarodowego i Genewy szwajcarskiej dałaby się rozwiązać przez przeznaczenie pod instytucje międzynarodowe całego terenu, którego park Ariana jest obecnie ośrodkiem. Jest to park o powierzchni około 40 ha, pięknie zadrzewiony, wznoszący się łagodną pochyłością aż do Muzeum Sztuk Pięknych i dalej do drogi, wiodącej do Pregny. Na terytorjum tem znalazłoby się dość miejsca dla wszystkich przyszłych instytucji międzynarodowych, tembardziej, że jest ono zewsząd otoczone terenami, które dają szerokie możliwości rozwoju. W ten sposób cała Genewa międzynarodowa koncentrowałaby się w olbrzymim parku, położonym nad jeziorem, i mającym za tło szczyt Mont Blancu. Byłaby to strefa ściśle oddzielona od reszty miasta, zupełnie autonomiczna, imponująca malowniczością krajobrazu i monumentalnością swych gmachów. Bezpośrednio z nią łączyłyby się jeszcze: międzynarodowy port lotniczy i stacja radjotelegraficzna, co zapewniałoby międzynarodowej stolicy bezpośredni kontakt z całym światem.

H. B.

OBOWIĄZKI ZWIĄZKÓW KOMUNALNYCH

WYNIKAJĄCE Z NOWEGO PRAWA BUDOWLANEGO

Omówiliśmy niedawno w „Kraju" obowiązki, ciążące na związkach komunalnych na podstawie nowego prawa budowlanego w zakresie zabudowania osiedli.

Obecnie pozostaje wskazać na dalsze obowiązki związków komunalnych z zakresu spraw policyjno-budowlanych, które to sprawy łącznie z przedstawionemi już poprzednio sprawami zabudowania osiedli, stanowią kompleks spraw obchodzących żywo organy związków komunalnych i stanowiących przedmiot ich działalności, wymagającej wytężonej, racjonalnie zorganizowanej i umiejętnej pracy.

Przepisy policyjno-budowlane nowego prawa budowlanego dostosowane zostały do charakteru osiedli. Osobne są przepisy dla gmin miejskich i uzdrowisk, uznanych za posiadające charakter użyteczności publicznej, a osobne dla gmin wiejskich. Zawierają one cały szereg postanowień dotyczących urządzenia i utrzymywania ulic i placów, zabudowania działek, wysokości budynków, wznoszenia budynków ognio i nieogniotrwałych, fundamentów i ścian, świetlików, pieców, kominów, studni, ustępów, stajni i t. d.

Poza tymi przepisami upoważniony został z mocy nowego prawa budowlanego Minister Robót Publicznych w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych do wydawania miejscowych przepisów policyjno-budowlanych w sprawach niem określonych. Przepisy policyjno-budowlane zawierają ponadto jeszcze postanowienia o wykonywaniu robót budowlanych i utrzymywaniu istniejących budynków.

Na gminy nakłada nowe prawo budowlane obowiązek urządzenia i utrzymywania ulic i placów z zachowaniem przepisów zapewniających twardą nawierzchnię jezdni, odpływ wody do ścieków, urządzenia chodników i zadrzewienia ulic i placów.

Oprócz wspomnianych obowiązków, które dotyczą własnego zakresu działania gmin, nałożyło nowe prawo budowlane na gminy miejskie i wiejskie oraz powiatowe związki komunalne spełnianie czynności władzy budowlanej.

Władza budowlana jest powołaną do przestrzegania przepisów budowlanych. Ma ona czuwać nad tem, aby roboty budowlane były wykonywane zgodnie z obowiązującymi przepisami. W tym celu posiada

ona szereg uprawnień, jak: wydawanie pozwoleń na budowę, przebudowę, zmianę budynków, użytkowanie budynków, prawo wstrzymania robót budowlanych, o ile te roboty są prowadzone bez pozwolenia, wbrew zatwierdzonym planom lub w sposób mogący spowodować niebezpieczeństwo dla życia lub zdrowia ludzkiego, prawo żądania rozebrania budynku względnie doprowadzenia go do należytego stanu, stosowania środków przymusowych i zapobiegawczych.

Czynności budowlane zostały zróżniczkowane i podzielone pomiędzy centralne władze państwowe, władze administracyj ogólnej (wojewodów, starostów) i organa związków komunalnych.

I tak:

a) Magistraty miast: m. st. Warszawy, Bydgoszczy, Częstochowy, Grudziądza, Krakowa, Lublina, Lwowa, Łodzi, Poznania, Torunia i Wilna posiadają z mocy prawa budowlanego pełne kompetencje władz budowlanych, zaś magistraty innych miast mają ograniczoną kompetencję władz budowlanych;

b) wydziały powiatowe powołane zostają do wykonywania nadzoru nad budową i utrzymywaniem budynków szkół powszechnych w miejscowościach wiejskich, do wydawania zarządzeń dotyczących wstrzymania robót i utrzymania istniejących budynków w miejscowościach wiejskich a wreszcie do wydawania pozwoleń na budowę, przebudowę i zmianę budynków w tychże miejscowościach, o ile to prawo nie zostało przekazane zarządom gmin wiejskich;

c) do zarządów gmin wiejskich należą czynności budowlane nie zastrzeżone innym organom.

Powołane zostają organa komunalne przez nowe prawo budowlane do spełniania bardzo ważnych czynności, które wymagają znajomości przepisów i wiadomości technicznych. Dla rzeczonych czynności muszą związki komunalne posiadać odpowiedni personel.

S. Kruczek.

KONTROLA ŚRODKÓW SPOŻYWCZYCH W WIEDNIU

Miasto Wiedeń, liczące według statystyki z r. 1923 — 1.867.027 mieszkańców, wykonuje bardzo ścisłą kontrolę wszystkich dostarczanych na targ i do sklepów środków spożywczych.

Artykuły te, kwestjonowane są u kupców i handlarzy albo dlatego, że uległy zepsuciu, albo że zostały umyślnie zafałszowane. Tu należą również artykuły, które kupiec, z powodu braku odpowiednich wiadomości z towaroznawstwa, sprowadził już w stanie zafałszowanym. Celem ułatwienia kupcom nabycia wiadomości z tej dziedziny związek kupców spożywczych miasta Wiednia zorganizował dla swych członków kursy towaroznawstwa, bardzo licznie uczęszczane.

Najbaczniejszą uwagę zwraca się na artykuły codziennego użytku, jak mleko, wędliny, mięso, tłuszcze i t. p. Państwowy zakład badania środków spożywczych w Wiedniu zbadał w r. 1927-ym 9519 próbek towarów, w tem samego mleka 7014. Kontrola mleka też najbardziej absorbuje urząd targowy.

Do Wiednia przychodzi koleją około 750.000 litrów mleka, pozatem znajduje się jeszcze na rynku mleko z krowiarni miejskich i podmiejskich, w ilości 32 000 litrów. Mleko to rozdziela się ogółem na 160 większych i mniejszych mleczarń i handlarzy-hurtowników, skąd już przerobione dostaje się do sprzedaży detalicznej. Kontroli podpada zarówno mleko w handlu hurtowym, jak detalicznym. Największy procent zafałszowanego mleka napotyka się w handlu detalicznym (22.5%), gdzie mleko sprzedawane jest z naczyń otwartych. W sprzedaży w naczyniach zamkniętych, jak w plombowanych bańkach albo w butelkach, procent zafałszowania był o wiele mniejszy. (11%). Procent tłuszczu w mleku wynosi w Wiedniu 3.5 do 3.8.

Równie ścisłej kontroli poddawano inne środki spożywcze, jak mięso i wędliny. Kiełbasy kwestjonowano zwłaszcza z powodu zawartości niezdeklarowanej mąki oraz sztucznego zabarwienia powłoki. Były też wypadki konfiskowania zepsutych wędlin.

Bardzo częstym sfałszowaniom ulega masło, i tak w r. 1927, w 103 wypadkach znaleziono nadmierny procent wody, w 13 wypadkach dodatek innych tłuszczów, jak margaryny.

W Polsce kontrola targowa, zwłaszcza o ile chodzi o masło, jest bardzo pobłażliwa. To też w handlu detalicznym znajduje się olbrzymi procent masła zafałszowanego, a można powiedzieć, że połowa masła, dostarczonego na targ przez ludność wiejską zawiera zbyt wielki procent wody.

Wyroby cukiernicze ulegały konfiskacie przeważnie z powodu zanieczyszczenia, były też wypadki, że produkty te kwestjonowano z powodu zapleśnienia, nadgryzienia przez myszy, albo wskutek niedozwolonej domieszki syropu ziemniaczanego. Miód stosunkowo rzadko ulegał zafałszowaniu (u nas, jak wiadomo, prawie połowa miodu, sprzedawanego przez detalistów, zafałszowana jest nieszkodliwym wprawdzie, ale o wiele tańszym cukrem). Z innych produktów spożywczych stwierdzono w czekoladzie domieszki niedozwolonych barwników, w pieczywie za pieczenie owadów, kawałków drzewa, szpagatu i t. p., w occie małą zawartość kwasu octowego, w grzybach pleśń i robaki.

Specjalną uwagę poświęca się w Wiedniu kontroli sprzedaży świeżych grzybów na targach. Wogóle dopuszczonych jest do konsumcji tylko 18 gatunków grzybów. To też we wszystkich wypadkach zatrucia grzybami, niekiedy nawet śmiertelnych, można było stwierdzić z całą pewnością, że grzyby nie zostały nabyte na żadnym z targów wiedeńskich.

Urząd targowy wykonywa również kontrolę nad sprzedażą środków kosmetycznych (tubki zawierające ołów) zabawek (sporządzonych ze zbyt cienkiego szkła) tapet, farb do malowania ścian, (zawierają anilinę) i innych środków codziennego użytku.

W r. 1927 skonfiskowano i zniszczono ogółem: mięsa, dziczyny, drobiu, ryb i konserw 27.956 kg., jaj 775.000 sztuk, owoców, jarzyn — 506.518 kg., mąki i pieczywa oraz wyrobów z mąki 1289 kg., wyrobów cukierniczych — 610 kg., korzeni — 25 kg., miodu 11 kg., grzybów 4865 kg., mleka 656 litrów, piwa 110, wina 86 litrów.

DOROBEK SEJMIKU OSZMIAŃSKIEGO

Od początku swego istnienia Sejmik Oszmiański stanął wobec ogromu zdań. Działania wojenne dokonały na terenie powiatu wielkich spustoszeń. W kilku wschodnich przyfrontowych gminach około 15000 budynków było doszczętnie zniszczonych, znaczna część ludności opuściła gospodarstwa, uciekając wgłąb Rosji, całe życie gospodarcze w powiecie zostało zupełnie zahamowane, powiat stał się wyludnionem cmentarzyskiem. Trzeba więc było wszystko dźwigać od podstaw wielkim wysiłkiem samopomocy, bo niemal cała ludność pozbawiona była warsztatów pracy.

Całą energję należało skupiać na dostarczeniu najszerszym warstwom ludności jakich takich warunków bytu. To też działalność samorządu powiatowego wypełniła gorączkowa, wyłączająca wszelkie inne, akcja doraźnej opieki, dożywiania i pomocy finansowej na zagospodarowanie się. Nadomiar zaczęły napływać z Rosji liczne rzesze reemigrantów. Tysiące ludzi mieszkało w ziemiankach, żywiło się byle czem i obywało się bez najpotrzebniejszych rzeczy. Organizuje więc samorząd schroniska, przytułki, sierocińce, punkty etapowe, bezpłatne kuchnie, udziela doraźnych zapomóg pieniężnych, dostarcza zboża na zasiew narzędzi rolniczych. Powoli zaczynają odbudowywać się gospodarstwa rolne, prowadzone wprawdzie prymitywnie, ale już dające ludności środki do życia.

Ten stan rzeczy trwał do roku 1923, kiedy samorząd, zdziaławszy na miarę swych skromnych środków niezwykle wiele, zyskał pewną możność zajęcia się sprawami z zakresu innych, dotąd zupełnie zaniedbanych, zadań. Niestety, trwająca wówczas inflacja i katastrofalny spadek marki uniemożliwiały zupełnie planową, na dalszą metę zakreśloną działalność.

Dopiero od chwili stabilizacji waluty i stosunków gospodarczych w państwie, to znaczy od roku 1925 datuje się normalna praca Sejmiku Oszmiańskiego. A jednak do dziś, po trzechletniej zaledwie pracy samorządu w normalnych warunkach, dokonana została gruntowna przemiana stosunków gospodarczych w powiecie. Nietylko zostały odbudowane zniszczenia, lecz w każdej dziedzinie widoczny jest stały postęp. Podniósł się ogólny poziom ludności, podniosła się wytwórczość rolnicza, ożywił się handel, powstają nowe placówki przemysłowe, ulegają stałej poprawie stosunki społeczne, upowszechnia się ład i kultura, a co najważniejsza, stworzone zostały podstawy dla dalszego, stałego rozwoju gospodarczego powiatu.

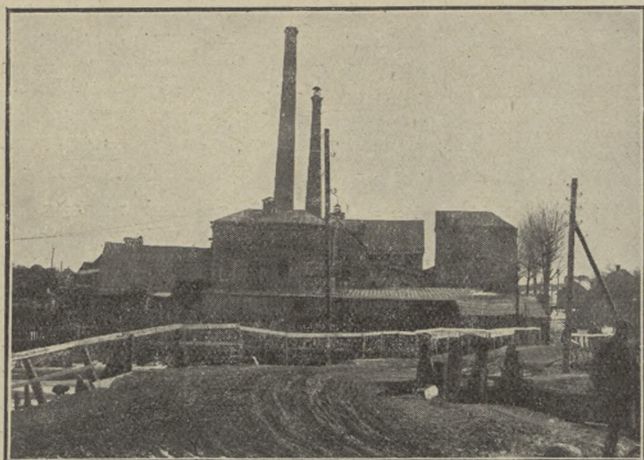
Pomiędzy dzisiejszym stanem powiatu a stanem z lat powojennych istnieje wielka różnica, wytworzona przez twórczą pracę samorządu.

Trzechletni dorobek Sejmiku Oszmiańskiego najlepiej obrazuje obecny stan powiatu. Całkowicie zniszczone w czasie wojny, a i przed wojną bynajmniej nieświetne, drogi zostały obecnie doprowadzone do stanu używalności i są przejezdne nawet dla samochodów. Gdy przy powstaniu Sejmik nie zastał ani jednego mostu w stanie umożliwiającym przejazd, obecnie w powiecie istnieje zgórą sześćset mostów, w tem 274 wybudowanych przez Sejmik przeważnie kamiennych.

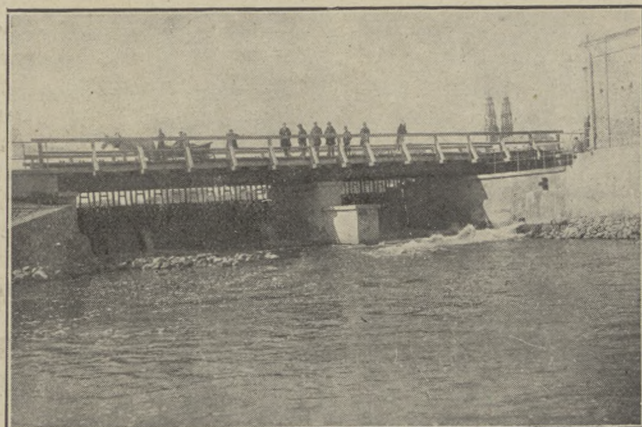
Podniesieniu hodowli i produkcji rolnej służy cały szereg urządzeń sejmikowych: 3 punkty czyszczenia nasion, 4 punkty kopulacyjne bydła, i 1 — koni, 15 gniazd zarodowych trzody chlewnej, powiatowa lecznica weterynaryjna w Oszmianie i 5 ambulansów weterynaryjnych w różnych punktach powiatu. Organizuje się dostarczanie narzędzi rolniczych, sprowadzane są nawozy sztuczne, urządzane są pokazy rolnicze i hodowlane, oraz kilkodniowe kursy rolnicze prowadzone przez sejmikowego instruktora - agronoma; staraniem Sejmiku powstało w powiecie 23 kółka rolnicze.

W dziedzinie zdrowotności publicznej Sejmik prowadzi 6 przychodni lekarskich, poradnię przeciwjagliczą, poradnię przeciwgruźliczą, wybudował kilka studni artezyjskich, zorganizował prawie we wszystkich ośrodkach szkolnych placówki wychowania fizycznego i w najbliższym czasie podejmuje budowę dwóch stadjonów sportowych.

Sejmik prowadzi dwa zakłady opiekuńcze: doskonale zarządzany sierociniec na 120 dzieci, przy którym prowadzone są warsztaty pończoszarskie



Dawny most w Oszmianie przed elektrownią



Nowy most w tem miejscu.



Gmach Seminarjum nauczycielskiego w Borunach.



Dom urzędniczy w Oszmianie.

i szewskie, oraz przytułek dla starców; pozatem rozdzielane są pomiędzy potrzebujących doraźnej pomocy zapomogi, sięgające rocznie kilkudziesięciu tysięcy złotych.

Szczególną wagę przywiązuje Sejmik do spraw szkolnictwa i oświaty: gimnazjum państwowe w Oszmianie korzysta ze stałych, dość wysokich subwencyj Sejmiku; wydatną opiekę okazuje również Sejmik Seminarjum Nauczycielskiemu w Borunach, które w ciągu swego krótkiego istnienia stało się poważnem ogniskiem kultury, promieniującem nawet poza granice powiatu. Gdy w swoim czasie projektowana była likwidacja Seminarjum, Sejmik wyraził gotowość poniesienia najcięższych ofiar materjalnych, byleby utrzymać i zagwarantować byt placówki kulturalnej, która dla powiatu posiada doniosłe znaczenie, szczególniej wobec projektowanej budowy w pobliżu Borun Sejmikowej szkoły rolniczej. Nie ulega wątpliwości, że wobec takiego wysoce obywatelskiego i państwowego stanowiska Sejmiku, zamierzana likwidacja Seminarjum zostanie ostatecznie zaniechana, a chwilowo, ze względów oszczędnościowych, skasowane dwa wyższe kursy, zostaną przywrócone, co przyczyni się do ponownego wzrostu frekwencji w Seminarjum.

Niemniejszą wagę przywiązuje Sejmik do szkolnictwa powszechnego; poza stałemi świadczeniami. na rzecz 132 istniejących w powiecie szkół powszechnych, wybudowano 13 gmachów szkolnych, kilka zaś jest obecnie w budowie. Wydatki na szkolnictwo powszechne wynoszą około 30% budżetów Sejmiku i gmin.

Doceniając znaczenie wychowania zawodowego i znaczenie przemysłu ludowego, Sejmik prowadzi warsztaty tkackie, których wyrobami zainteresowała się nawet zagranica.

Ostatnio zapoczątkowana przez Sejmik akcja elektryfikacji dała już wynik w postaci wybudowanej przez miasto w Oszmianie hydroelektrowni, projektowana zaś jest budowa jeszcze kilku.

Na szczególną uwagę zasługuje działalność Samorządu powiatowego w dziedzinie nadzoru nad gminami. Nadzór ten w powiecie oszmiańskim jest naprawdę troskliwą opieką i wychowawstwem. To też poziom gospodarki gminnej podnosi się stale i może być wzorem dla innych powiatów. Dość wymienić, że zainicjowana przez Sejmik, napozór niemożliwa do wykonania w stosunkach kresowych, akcja brukowania wsi, prowadzona jest przez gminy z niezwykłym rezultatem: w roku 1926 zabrukowano 17 wsi, w 1927 — 29, a w ciągu r. b. będzie zabrukowanych zgórą 70 wsi, co daje w sumie kilkadziesiąt kilometrów bruku i koszt około miljona złotych, pokryty przez ludność świadczeniami w naturze.

Gminy jednak nie ograniczają się do przeprowadzenia akcji brukowania wsi, lecz budują szkoły, gmachy dla urzędów gminnych, organizują gminne kasy pożyczkowo-oszczędnościowe. Intensywną działalność gmin zawdzięczać należy wysokim kwalifikacjom wójtów — większość wójtów w powiecie Oszmiańskim posiada wyższe wykształcenie. To też działalność gmin harmonizuje z działalnością Sejmiku, a życie społeczne w gminach ożywia się coraz bardziej.

Nie jest to pełny obraz wysiłków Sejmiku Oszmiańskiego, daje jednak pojęcie o rozmachu i energji, z jaką była prowadzona praca, która w ciągu trzech zaledwie lat dała takie wyniki.

Dorobek Sejmiku Oszmiańskiego świadczy o planowej i wydajnej pracy organów samorządowych, wyrobieniu społecznem ich członków, a przedewszystkiem o energji, wytrwałości i zdolnościach administratorskich kierownika gospodarki samorządowej — Starosty Zygmunta Kowalewskiego, który potrafił z roku na rok wiązać w harmonijną całość wszelkie wysiłki, zmierzające do gospodarczej odbudowy powiatu.

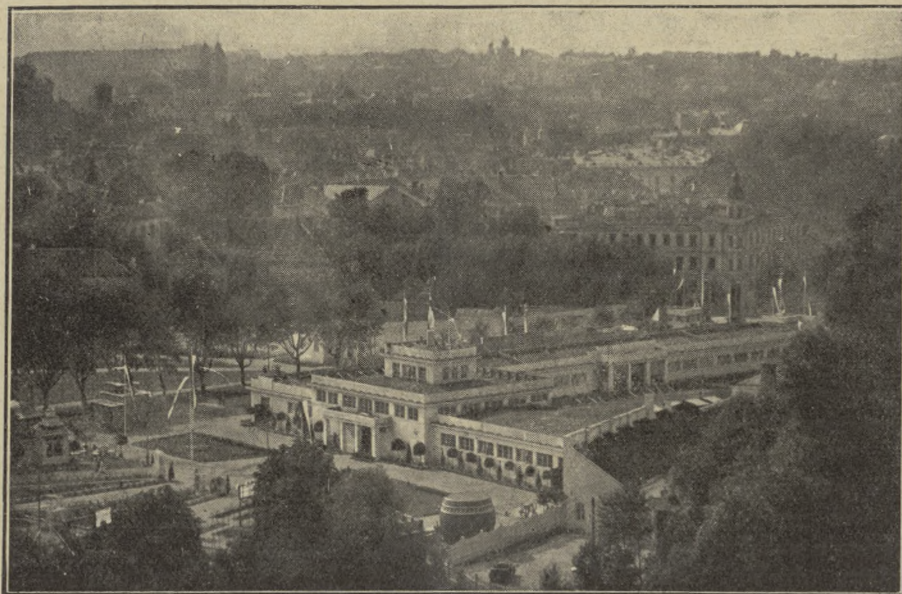
Dlatego właśnie w działalności Sejmiku Oszmiańskiego widoczna jest wyraźna linja postępowania, celowość, ciągłość i oszczędność. Celowa oszczędność jest bodaj najcharakterystyczniejszym rysem gospodarki Sejmiku, którego budżety są aż nadto skromne. Na r. b. przy obszarze 2.352 klm. kw. z około stu tysiącami ludności budżet Sejmiku Oszmiańskiego wynosi zaledwie 500.347 złotych, gdy tymczasem budżety zbliżonych pod względem stosunków gospodarczych, lecz znacznie mniejszych obszarem i ludnością powiatów województwa Białostockiego, są trzykrotnie a nawet czterokrotnie wyższe, np. budżet Sejmiku Ostrowskiego wynosi — 1.684.146 zł., Łomżyńskiego — 1.305.882 zł. a Ostrołęckiego nawet 2.117.275 złotych. A zakres i tempo prac Sejmiku Oszmiańskiego jest bardzo szeroki. To, czego dotąd dokazał śmiało nazwać można wielkim, twórczym wysiłkiem, tworzącym dobrobyt ludności.

W. K. W.

TARGI PÓŁNOCNE W WILNIE

(KORESPONDENCJA WŁASNA „KRAJU")

Ogólny widok Targów Północnych



Na tle panoramy miasta Wilna.

Wilno, we wrześniu 1928.

Ktokolwiek, po paru latach nieobecności, przybywa obecnie do Wilna, aby zwiedzić targi i wystawę, ten jest wprost zdumiony postępem Wilna w kierunku uporządkowania i upiększenia zewnętrznego wyglądu miasta. Lata wojny europejskiej, kiedy to ludność Wilna spadła z 235.000 do 120.00, szereg inwazji i okupacji niemieckich, bolszewickich i litewskich, dokonały takiego zniszczenia miasta, że patrząc na nie w r. 1920, trudno było uwierzyć, że będzię ono mogło tak szybko podnieść się z upadku i stać się, jak jest to dzisiaj, ludnem, ożywionem, czystem i ładnem miastem, które teraz dopiero może w pełni pokazać obcym, jak pięknie jest położone i ile ma zabytków sztuki i architektury, dowodnie świadczących o starej kulturze polskiej.

Nic więc dziwnego, że Wilno i Wileńszczyzna, pracując od szeregu lat nad podniesieniem gospodarczym i kulturalnym kraju, pragnęły pokazać swoim i obcym, co dotychczas zrobiły, aby w tym przeglądzie dorobku znaleźć pobudkę do dalszej wytężonej pracy.

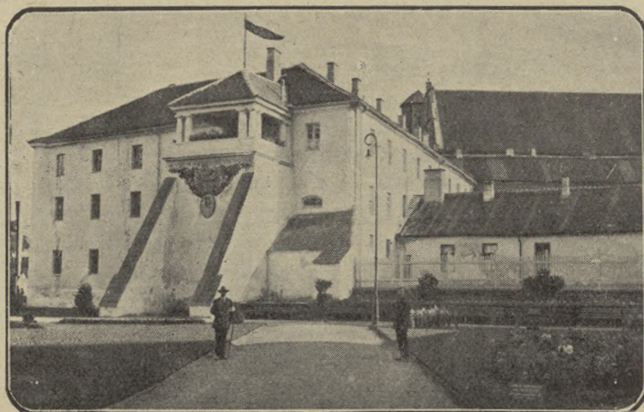
Targi Wileńskie i Wystawa tę rolę dla Kresów Północno Wschodnich spełniły, dały przegląd dwóch województw: Wileńskiego i Nowogródzkiego i ożywiły tętno życia całej tej połaci Rzplitej.

Inicjatorem i organizatorem całej akcji było grono wybitnych przedstawicieli miejscowego społeczeństwa, administracji państwowej i samorządowej z wojewodą Raczkiewiczem i prezydentem m. Wilna J. Folejowskim na czele.

Trudności organizacyjnych i finansowych było wiele.

Przedewszystkiem miasto Wilno nie posiadało odpowiedniego terenu i trzeba było teren ten po kawałku zdobywać. Komitet Wykonawczy wybrał na teren wystawowy ogrody Botaniczny i Bernardyński, znajdujące się w śródmieściu, przepięknie położone nad brzegiem rzeki Wilenki i otoczone górami: Zamkową, Trzech Krzyży i Bekieszową.

Wystawa podzielona została na trzy zupełnie odrębne części: targi północne, wystawę rolniczo-przemysłową oraz wystawę regjonalną.



Gmach pobernardyński, mieszczący Wystawę Regjonalną.



Pawilon Monopoli Państwowych na Targach.

Targi północne mieściły się w głównym pawilonie o 12 dużych salach i powierzchni ponad 2.000 m². Jest to budynek, częściowo przerobiony z autogaraży wojskowych, lecz znacznie powiększony i potraktowany w stylu nowoczesnym, o dużych płaszczyznach i bryłach. Pozatem większe firmy wybudowały kilkadziesiąt pawilonów, z tych szereg bardzo oryginalnych.

Wystawa rolniczo-przemysłowa zajęła specjalny 2-upiętrowy pawilon rolniczy, oraz rozległe pawilony: hodowlany, drobiu i leśny.

Na koniec wystawa regjonalna mieściła się w starożytnych murach klasztoru po-bernardyńskiego, mieszczącego normalnie wydział sztuk pięknych uniwersytetu Stefana Batorego.

Na terenie Targów północnych znalazły się stoiska szeregu najpoważniejszych firm krajowych, oraz pewna liczba zagranicznych, z różnych działów przemysłu, mających specjalne znaczenie dla Ziem Wschodnich, a mianowicie: maszyny rolnicze, manufaktura, dział inżynieryjno-meljoracyjny i budowlany, przemysł ludowy, rybołóstwo, myślistwo i t. d.

Na terenie Wystawy Rolniczej zwiedzający mogli ocenić stan rolnictwa województw Wileńskiego i Nowogródzkiego, zarówno z pokazów żywego inwentarza, koni, nierogacizny, drobiu, psów i t. p., jak również eksponatów różnego rodzaju gatunków zbóż, wyrobów przemysłu ludowego, wykresów, tablic, fotografji i t. p.

Poziom produkcji zwierzecej na terenie tych ziem jak widać z Wystawy podniósł sie b. znacznie i to nie tylko ilościowo, ale i jakościowo. W stosunku do czasów przedwojennych na terenie Ziem Wschodnich liczba koni wzrosła o 68,4% a bydła rogatego o — 66,5%. Pod względem jakości daleko jeszcze tym ziemiom do stanu przedwojennego, w każdym razie tych kilkudziesięciu wystawców z pośród dużej i małej własności, ma już do pokazania bardzo ładne okazy koni, a szereg obór rasy czerwonej polskiej, czy nizinno czarno białej przedstawia się bardzo dobrze. Stan hodowli nierogacizny wybitnie poprawia się, natomiast, sądzac z wystawy, hodowla owiec znajduje się w upadku. Specjalny pawilon drobiu z ładnymi okazami kur, kaczek, gołębi i t. p., oraz kilkadziesiąt okazów psów, głównie myśliwskich, wyczerpuje całokształt hodowli.

W samym pawilonie rolniczym zebrane zostały eksponaty wszystkich organizacji i instytucji, pracujących nad podniesieniem stanu rolnictwa. Bogata liczba wykresów, map, fotografji, modeli, eksponatów, zbóż i t. p. wywołały żywe zainteresowanie i ten dział wystawy specjalnie licznie odwiedzany był przez włościan.

W związku z działem rolnictwa znajduje się pawilon leśny, oryginalnie zbudowany z pni brzozy w kształcie chaty, gdzie znalazły pomieszczenie eksponaty Dyrekcji Lasów Państwowych w Wilnie. Dyrekcja gospodaruje na obszarze 416.000 ha lasu i poza wykresami i mapami, pokazała fotografje wnętrz lasów i poszczególnych pięknych drzew, zbiorów wypchanego ptactwa i zwierzyny leśnej i t. p.

Specjalnie zwracał uwagę ładny pawilon polskich monopoli państwowych, zawierający szereg eksponatów, wzorów, modeli, tablic, fotografji i t. p. monopoli tytuniowego, spirytusowego, solnego oraz mennicy państwowej. Pocieszającym objawem dla kultury rolnej jest stały wzrost krajowych plantacji tytoniu, które w r. 1921 obejmowały w Państwie obszar 370 ha, a w r. 1928 — 3.967 ha.

Ostatni dział — wystawa regjonalna, mieszcząca się w starych murach pobernardyńskich, ściągała tłumy publiczności ze wszystkich sfer społeczeństwa, a zwłaszcza młodzież i inteligencję miejską.

W wielkim budynku dwupiętrowym mieściło się kilkadziesiąt działów, obrazujących stan kulturalny i gospodarczy tych dwóch województw, a nawet i Polesia.

W ścisłym dziale etnograficznym, urządzonym staraniem Uniwersytetu Stefana Batorego, oryginalne wyroby i eksponaty, należące do sztuki i zdobnictwa obrzędowości ludowej, i ilustrujące życie gospodarcze ludu (rolnictwo, pszczelnictwo, pasterstwo, tkactwo i t. p.). Ze zbiorów tych ma powstać zaczątek przyszłego Muzeum Regjonalnego w Wilnie. W związku z tem dziełem znalazły się eksponaty Towarzystw Popierania Przem. Ludowego w Wilnie, na Polesiu, w Nowogródku, Białoruski Związek Gospodarczy w Wilnie i t. p., które to instytucje zebrały liczne okazy tkanin, haftów, krajek, wyrobów z drzewa, ceramiki i t. p.

Kultura umysłowa tych ziem była przedstawiona w sali Drukarstwa Wileńskiego, gdzie zgromadzono druki wileńskie od r. 1525 do 1928. Poza samymi drukami, wystawiono też wzory wileńskiej grafiki książkowej (orginały okładek, winiet, ekslibrisów i t. p.). Pozatem archiwum państwowe w Wilnie i Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Wilnie szeregiem eksponatów i tablic przedstawiły swój dorobek kulturalny.

Punktem centralnym wystawy regjonalnej była sala honorowa, gdzie zebrane zostały pamiątki, związane z dziejami Wilna i osobą Marszałka Józefa Piłsudskiego. Znajdują się tam klucze Wilna, ofiarowane przez miasto Marszałkowi, szereg adresów i pamiątek ze zbiorów Marszałka, dotyczących Wilna; materjały historyczne Wojskow. Biura Histor., dotyczące walk o Wilno; przywileje i nadania królewskie dla miasta i cechów, sztandary cechów i t. p.

Poza powyższymi działami był jeszcze szereg sal, zajętych eksponatami poszczególnych działów administracji państwowej na obszarze tych 2 województw, jak: szkolnictwa, spraw wyznaniowych, zdrowia, opieki społecznej, rolnictwa, przemysłu, weterynarji, robót publicznych, odbudowy, reform rolnych, regulacji dróg wodnych, dyrekcji kolei, poczt i telegrafów i wiele innych.

Ponadto w zakresie sztuk pięknych zebrano w trzech salach szereg obrazów, rysunków, rzeźb, akwafort i studjów fotograficznych, reprezentujących cały świat artystyczny wileński.

Z powyższego przedstawienia widać, że wystawa zawierała całokształt życia ziem Wschodnich, i pragnąc ją dokładnie zwiedzić należało poświęcić na to kilka dni, co tembardziej było miłe i ułatwione, że wystawa mieściła się w pięknych ogrodach i pod względem udogodnień technicznych nie ustępowała innym targom polskim.

Organizatorzy targów i wystawy stworzyli piękne i ciekawe dzieło i mogą sobie powiedzieć, że w pełni cel swój osiągnęli.

A. N. P.

OTWARCIE WYSTAWY W BIAŁYMSTOKU

(OD SPECJALNEGO KORESPONDENTA „KRAJU")

Dnia 16 września r. b. została otwarta pierwsza w Białymstoku od czasu wojny wystawa rolniczo-przemysłowa. Terenem wystawy jest t. zw. park Zwierzyniecki („Rozkosz"), położony w najpiękniejszej dzielnicy Białegostoku. Dogodna komunikacja autobusowa (co 5 minut) ułatwia zwiedzenie wystawy najszerszym masom miejscowych i przyjezdnych.

Wśród lasu świerkowego, kwietników i trawników rozlokowały się żywe i martwe eksponaty, reprezentujące przedewszystkiem rolnictwo i wytwórczość przemysłową Województwa Białostockiego.

Zainteresowanie wystawą wielkie. Zgłosiły się licznie firmy zamiejscowe i miejscowe, wśród których króluje przemysł włóknisty Białegostoku.

Białystok po raz pierwszy ogląda tak poważną imprezę. Dotychczas bowiem w mieście tem nie było wystawy.

Na placu wystawowym, jest czynne biuro Komitetu Wystawowego z p. Prezesem T. Tenczyńskim, dyr. Wieczorkiem i dyr. Rady Wojewódzkiej O. T. R. Pietraszewskim. Tam zwracamy się po informacje.

— Inicjatywa wystawy — mówi p. prezes Tenczyński — wyszła od Okręgowego T-wa Rolniczego i Wojewódzkiego Związku Ziemian w Białymstoku, zaraz po udanej wystawie lokalnej w Zabłudowie. Następnie inicjatywę naszą podtrzymał i przyłączył się do niej Okręgowy Związek Kółek Rolniczych, pozostający pod kierownictwem p. Szellera. Po załatwieniu spraw formalnych i rozpoczęciu pozytywnych przygotowań — projekt wystawy poparł p. Wojewoda Kirst, przyjmując honorową prezesurę Komitetu. Z chwilą tą rozpoczęła się energiczna praca przygotowawcza w Komitecie pod prezesurą p. Zygmunta Sokołowskiego z Grabowa. Komitet podzielony został na sekcje fachowe, z których najenergiczniej działają — propagandowo-techniczna (prezes hrabia Stanisław Łoś) i hodowlana pod prezesurą p. Stanisława Kierznowskiego z Szepietowa. Jednakże prace Komitetu i poszczególnych sekcyj nie podołałyby zadaniu, gdyby nie wielka pomoc p. Wojewody Kirsta, Naczelników wydziałów — samorządowego p. Galasiewicza i rolnego — p. Jastrzębskiego oraz wszystkich starostów województwa, którzy w charakterze przewodniczących wydziałów powiatowych stanęli na czele zorganizowanych komitetów powiatowych.

— Jakie cele związane są z organizacją wystawy Białostockiej?

— Przedewszystkiem traktujemy wystawę wojewódzką, jako etap do Powszechnej Wystawy w Poznaniu. Następnie pragniemy zachęcić miejscowych rolników do wytężonej pracy, która w rozproszkowaniu drobnych gospodarstw rolnych staje się niewidoczną dla ogółu, zamieszkałego rozległe tereny Województwa, łączącego powiaty „Kresowe" i b. Kongresówki. Należy zatem zbliżyć do siebie te dwa różnorakie elementy kulturalno-gospodarcze i zacieśnić węzły wzajemnej solidarności i współzależności ekonomicznej. Wystawa nasza wykaże te postępy, jakie w ciągu 10 lat Niepodległości osiągnęły rolnictwo i przemysł w dziedzinie rozwoju rodzimej kultury gospodarczej. Wreszcie — akcentuje p. Tenczyński — wystawa zbliży do siebie rolnika, przemysłowca, kupca i rzemieślnika, dając im możność bezpośredniego poznania regjonalnej produkcji, a przez to samo da impuls do ściślejszej, niż dotąd współpracy tych najważniejszych czynników w pogłębianiu i ulepszaniu kultury i gospodarstwa narodowego. Wystawa stanie się przeglądem naszej tężyzny ekonomicznej w pierwszym okresie 10-lecia Niepodległości.

— Jakie koszty pochłonęło przygotowanie wystawy — rzucamy niedyskretne pytanie?

— 75.000 zł., a w tej sumie: 25.000 zł. subsydjum Ministerstwa Rolnictwa, 2.500 zasiłek C. T. R., reszta zaś to zorganizowane fundusze dochodowe wystawy i drobne zasiłki finansowe od samorządów powiatowych województwa Białostockiego. **H. N.**

Z DOŚWIADCZEŃ OBCYCH

RESTAURACJA TUMU KOLOŃSKIEGO.

Prace restauracyjne koło tumu kolońskiego, przerwane na czas trwania wystawy prasowej, zostaną podjęte na nowo natychmiast po jej zamknięciu. W ostatnich czasach dokonano gruntownych badań dla stwierdzenia, czemu należy przypisać uszkodzenia wewnętrzne, którym ulega monumentalna świątynia. Okazało się, że powodem szkód są wstrząśnienia fundamentów, wywołane ruchem ulicznym, panującym w najbliższem sąsiedztwie tumu. Znawcy żądają, żeby już dziś wydać zarządzenia, ograniczające do pewnego stopnia ruch uliczny w tej okolicy Kolonji, celem ochrony gmachu, i chcą, by w przyszłości przy każdej nowej regulacji ruchu miano na względzie niebezpieczeństwo, grożące temu najpiękniejszemu zabytkowi niemieckiej architektury gotyckiej. Położenie tumu w pobliżu mostu Hohenzollernów i dworca głównego uniemożliwia poniekąd jego izolację, którą będzie można przeprowadzić dopiero po dokonaniu znacznych zmian w systemie komunikacyjnym, jak projektowane przeniesienie dworca głównego i budowa kolei podziemnej.

DWUDZIESTOLECIE ZWIĄZKU ARCHITEKTÓW SZWAJCARSKICH.

Dla uczczenia dwudziestej rocznicy swego istnienia, Związek architektów szwajcarskich urządził w Zurichu wystawę budownictwa miejskiego. W bardzo pouczających planach i zestawieniach graficznych, utrzymanych w tej samej podziałce, przedstawione są zagadnienia własności gruntowej, regulacji ruchu, gęstości zaludnienia, stref zabudowania, zieleńców i t. p. Zdjęcia lotnicze miast, ryciny przedstawiające typowe ulice mieszkalne i kolonje, uzupełniają materjał graficzny tej bardzo interesującej wystawy.

MIĘDZYNARODOWY ZWIĄZEK REFORMATORÓW MIESZKANIOWYCH.

Od kilku lat już toczyły się pertraktacje, zmierzające do założenia w łonie „Międzynarodowego Związku dla budownictwa mieszkaniowego i miejskiego" samodzielnej sekcji, mającej na celu reformę mieszkań. Ponieważ Rada Związku, na posiedzeniu swojem odbytem w Paryżu w lipcu b. r., nie powzięła żadnej w tej sprawie decyzji, reformatorzy mieszkaniowi założyli oddzielny „Związek Międzynarodowy dla spraw mieszkaniowych". Związek ten chce wznowić prace, podjęte jeszcze przed wojną przez Komitet dla urządzania międzynarodowych kongresów mieszkaniowych. W Związku narazie reprezentowane są Belgja, Holandja, Austrja i Niemcy.

MIASTO—OLBRZYM.

Nowy York liczy 6.000.000 mieszkańców, czyli na przestrzeni 300 mil kwadratowych mieszka tyle ludzi, co w całej Szwecji, obejmującej 173.000 mil kwadratowych. Sam Nowy York jednak jest zaledwie małą częścią tego rojowiska ludzkiego, skupiającego się dookoła doskonałego portu. Gdyby z ratusza nowojorskiego, jako ze środka, promieniem o długości 40 mil zatoczyć koło, objęłoby ono najgęściej zaludniony kawałek kuli ziemskiej. Tylko Londyn wytrzymałby do pewnego stopnia porównanie, choć 9,5 miljona ludzi, mieszkających w promieniu 40 mil dookoła stolicy Anglji, rozproszone są na przestrzeni o wiele większej, niż ludność Nowego Yorku. Przy wszystkich obliczeniach bowiem trzeba mieć na uwadze, że jedną trzecią powierzchni Nowego Yorku stanowi woda, że więc ludność jest tu bardziej skupiona. Co 10 lat dokonywane obliczenia ludności wskazywały do wojny tak znaczny przyrost, że wystarczyłby on do zaludnienia sporego miasta. Od czasu wydania nowych przepisów imigracyjnych przyrost został zatamowany.

POKŁOSIE PRASOWE

Miarą wagi, jaką posiada dla samorządu sprawa doboru odpowiednio wyszkolonego i ideowego personelu urzędniczego, jest artykuł p. J(ózefa) B(eka), w jednym z ostatnich numerów **„Samorządu"**. Już sam tytuł artykułu „Dbajmy o naszych pracowników!" zgóry określa stanowisko autora, dalsze wywody idą po tejże linji.

„Pracownicy stali samorządu, urzędnicy biura Wydziału Powiatowego — to zagadnienie wagi pierwszorzędnej wśród wielkiej liczby praktycznych zagadnień samorządu gmin, miast, powiatów... Nie można na tych pracowników przenosić pojęcia z prywatnej służby: musi robić to, co mu każe, a jeśli nie będzie chciał, lub umiał, to go odprawię i wezmę innego... Niezawodnie w społeczeństwach o wysokiej kulturze, życie i praca samorządu w mniejszym stopniu zawisłe są od elementu urzędniczego tak w dziedzinie inicjatywy, jak i organizacji pracy... U nas trzeba liczyć się z tem, że ogólny poziom kulturalny zwłaszcza w sferach samorządu ziemskiego nie daje gwarancji dobrego funkcjonowania organów związków komunalnych bez bardzo wydatnego udziału czynników wykonawczych. Udział ten zajmować musi miejsce wybitne w każdej fazie pracy; w inicjatywie, w organizacji i bezpośrednim wykonawstwie... Oni to muszą mieć te dane: stróżów ciągłości pracy, gwarantów apolityczności w życiu sejmiku, czynników dbałych o racjonalność gospodarki, opartej o rzeczywistą znajomość potrzeb i środków miejscowych.

W tymże (35) i następnym numerze „Samorządu" zasługuje na uwagę artykuł p. Z. Pawlaka w sprawie rewizji przepisów budżetowych. Sprawa ta już oddawna dojrzała. Życie wykazało sporo ujemnych stron dotychczas obowiązujących przepisów budżetowych dla samorządów i dostarczyło sporo wskazań, po jakiej drodze winna pójść ich zmiana. Autor, nie siląc się na zupełne wyczerpanie zagadnienia, daje jednak sporo cennych, opartych na doświadczeniu rozważań.

W krótkim artykuliku „Tani sposób osuszenia Polesia" inż. Lentz otwiera dyskusję na ten temat, podając, jako przyczynek, fakt istnienia w powiecie Sarneńskim ogromnej ilości małych grobli, budowanych jedynie dla łowienia piskorzy, co powoduje sztuczne spiętrzanie wód, zamulenie koryta rzek i zabagnienie całych okolic.

Ostatni, sierpniowy zeszyt miesięcznika **„Samorząd Miejski"** wypełniają całkowicie referaty, wygłoszone na ostatnim Zjeździe gospodarczym przedstawicieli miast polskich, odbytym w kwietniu b. r. Są to referaty: inż. Włodzimierza Rabczewskiego „Regulacja i zabudowa miast", arch. Edmunda Dunina „O rozbudowie miast", inż. Michała Hein'ego „Budowa i konserwacja dróg w mieście", śp. dra Józefa Polaka „Zadania gmin polskich w dziedzinie zdrowotności". Te referaty obejmują poważny zakres zadań gospodarczych miast, omówionych zarówno od strony wymogów teoretycznych jak i organizacji pracy.

Uzupełnieniem tych referatów jest obszerne sprawozdanie ze zjazdu gospodarczego, wydrukowane w numerze 32 tygodnika **„Przegląd Tygodniowy"**, zawierające również streszczenie dyskusji, jaka nad referatami się rozwinęła.

Ostatni (35) numer „Przeglądu Tygodniowego" zawiera obszerne i ciekawe sprawozdanie ze zjazdu mieszkaniowego w Monachjum, pióra dr. Józefa Zawadzkiego.

Pierwszy wrześniowy zeszyt dwutygodnika **„Wiadomości Samorządowe"** zawiera artykuł na temat elektryfikacji Województwa Poznańskiego, omawiający zadania powstałego ostatnio w tem województwie związku elektryfikacyjnego powiatów: Poznań, Wrześnja, Środa, Śrem, Grodzisk, Międzychów, Wągrowiec, Czarnków, Kościan i Szamotuły. Dzięki temu związkowi elektryfikacja województwa Poznańskiego rozwiązana zostanie w sposób najbardziej celowy i oszczędny, gdyż zamiast kosztownej budowy wielu małych elektrowni powstanie jedna wielka okręgowa elektrownia, obejmująca swym zasięgiem większą część województwa.

Resztę numeru wypełniają artykuły o handlu okrężnym oraz obszerny przegląd ustaw i rozporządzeń.

W jednym z ostatnich numerów **„Głosu Gminy Wiejskiej"** p. Kazimierz Borkiewicz w artykule pod charakterystycznym tytułem „Obiecanka, cacanka" poruszył bardzo ważną sprawę pomocy kredytowej dla gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych, wykazując na konkretnym przykładzie niedostateczność udzielanych przez Państwowy Bank Rolny dla tych kas kredytów ,oraz krytykując powolne tempo i biurokratyzm obsługi kredytowej kas przez Bank Rolny.

Sprawa, ze względu na wielkie znaczenie gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych jest rzeczywiście ważna, ale temsamem wymaga spokojnego i rzeczowego rozważania, ogarniającego całokształt zagadnienia. Wszelka krytyka powinna mieć charakter twórczy, a w stosunku do państwowej akcji kredytowej dla komunalnych kas pożyczkowo - oszczędnościowych uwzględniać z jednej strony ogólne zasady polityki gospodarczej państwa i państwowych instytucyj kredytowych, z drugiej zaś strony położyć możliwie silny nacisk na umiejętną organizację komunalnych kas oszczędnościowo-pożyczkowych i celową działalność, opartą na współdziałaniu z gminnemi kasami silniejszych finansowo kas powiatowych. Niewątpliwie poważny wpływ w tej dziedzinie wywierać będą mające w niedalekiej przyszłości powstać związki rewizyjne i wyrównawcze.

Z zamierzeniami inwestycyjnemi stołecznego samorządu na rok budżetowy 1928/29 zapoznaje nas artykuł wiceprzezydenta T. Szpotańskiego w **„Kronice Warszawy"**. W odróżnieniu od poprzednich okresów budżetowych, kiedy niepodobna było rozwinąć szerszej akcji inwestycyjnej, budżet tegoroczny jest wybitnie inwestycyjny i zakreśla bardzo szeroki program pracy. Charakterystyczną jego cechą jest nietyle wysokość preliminowanych na cele inwestycyjne sum, co planowe rozłożenie zaprojektowanych inwestycyj na wszystkie niemal działy gospodarki miejskiej, uwzględnienie zarówno znacznej rozbudowy przedsiębiorstw komunalnych: tramwajów, gazowni, wodociągów i kanalizacji, zakładów zaopatrywania i zakładów oczyszczania miasta, rzeźni i targowisk oraz gospodarstwa rolnego i leśnego, jak i inwestycyj w dziale zdrowotności, szkolnictwa i budownictwa mieszkaniowego.

KRONIKA

OGÓLNA

— **Sprawa utworzenia państwowo-samorządowego przedsiębiorstwa komunikacji lotnicznej.** W Ministerstwie Komunikacji odbyła się konferencja przedstawicieli rządu i samorządów w sprawie utworzenia państwowo-samorządowego przedsiębiorstwa dla eksploatacji komunikacji lotnicznej w Polsce. Ze strony samorządów w konferencji wzięli udział przedstawiciele miast: Warszawy, Łodzi, Poznania, Krakowa, Lwowa, Torunia, Bydgoszczy oraz starosta krajowy poznański.

Minister Komunikacji inż. Kühn wygłosił przemówienie, w którem oświadczył, że w związku z wygaśnięciem w r. b. umowy koncesyjnej na eksploatacje komunikacji lotniczej, rząd nie zamierza odnawiać koncesji towarzystwu prywatnemu, lecz zamierza zorganizować łącznie z samorządami nowe przedsiębiorstwo dla eksploatacji komunikacji lotniczej w Polsce. Zreferowany przez p. Ministra projekt spotkał się z całkowitem uznaniem przedstawicieli samorządów, którzy ze swej strony wysunęli wniosek, zmierzający do umożliwienia wzięcia udziału w tem przedsiębiorstwie jaknajliczniejszej ilości samorządów.

Kwesje organizacyjne, opracowanie projektu statutu oraz warunków współdziałania rządu i samorządów zostaną ustalone przez ministerstwo komunikacji, poczem będą uzgodnione z zainteresowanemi samorządami.

— **Drogi w województwach wschodnich.** Ogromne potrzeby drogowe kresów wschodnich najlepiej ilustrują suche cyfry. Na obszarze 4 województw wschodnich: wileńskiego, nowogródzkiego, poleskiego i wołyńskiego, wynoszącym 100.778 kilometrów kwadratowych, jest ogółem zaledwie 15.556 kilometrów dróg, czyli na 100 kilometrów kwadratowych powierzchni wypada tylko 15,56 kilometra dróg. Cyfry te jednak obejmują zarówno drogi bite jak i gruntowe, przyczem dróg bitych na obszarze czterech województw wschodnich jest zaledwie 2.301 kilometrów ,reszta zaś, to znaczy 13.255 klm. przypada na drogi gruntowe. W rzeczywistości więc dróg, nadających się do normalnego ruchu kołowego jest zaledwie nieco więcej, niż dwa kilometry na 100 klm. kwadr. powierzchni, gdyż drogi gruntowe w okresie wiosennych roztopów i na jesieni stają się przeważnie nieprzejezdne.

Na obszarze poszczególnych województw wschodnich stan dróg przedstawia się następująco: woj. nowogródzkie przy obszarze 23.046 klm. kw. posiada 550 klm. dróg bitych i 2921 klm. dróg gruntowych; woj. poleskie, największe obszarem, gdyż dorównujące trzem województwom zachodniem (poleskie 42.278 klm. kw., zachodnie razem 47.223 klm. kw.) posiada tylko 741 klm. dróg bitych i 2759 dróg gruntowych, gdy same tylko województwo poznańskie posiada 5.638 klm. dróg bitych; województwo wileńskie przy obszarze 28.404 klm. kw. posiada 274 klm. dróg bitych i 4 tysiące kilometrów dróg gruntowych; wreszcie województwo wołyńskie na obszarze 30.294 klm. kw. posiada 736 klm. dróg bitych i 3.575 klm. dróg gruntowych.

SAMORZĄD MIEJSKI

— **Zadrzewianie Lwowa.** W ciągu bieżącego roku zarząd plantacyj miejskich rozwinął energiczną akcję w kierunku urządzania i utrzymania zadrzewień w mieście. Plantacje miejskie obejmują obecnie obszar 396 morgów. W ciągu roku bieżącego zasadzono 1756 drzew alejowych, 5.000 krzewów, oraz 11.000 krzewów na żywopłoty, 2.700 drzew sosnowych i świerkowych w parku Kilińskiego i na Wysokim Zamku. Na kwietnikach miejskich zasadzono 180.000 roślin dywanowych, 68.000 roślin kwiatowych, oraz 60.000 bratków i niezapominajek. W parku Kilińskiego urządzono skwer dla zabaw dziecięcych o powierzchni ponad 3.000 metrów kwadratowych, na placu Targów Wschodnich powiększono obszar kwietników o 660 metrów kwadratowych. Przerobione zostały skwery koło szkoły Sobieskiego na Zamarstynowie i koło Sądu Wojskowego oraz na ul. Kochanowskiego. Wobec wadliwego zasadzenia ulic przed wojną drzewami dzikiemi rozrastającymi się nadmiernie i zasłaniającymi okna na wysokości do drugiego piętra, a temsamem zaciemniający mieszkania, zarząd plantacyj miejskich zamierza ściąć je, a na ich miejsce zasadzić drzewa szczepione, przyczem przyjęte będzie za sasadę, że stosunek zadrzewienia do przestrzeni zatrawionych powinien się wyrażać 3 : 7 na korzyść trawników.

Ostatnio wybudowano na Żelaznej Wodzie sześć nowych szklarni, co umożliwi całkowite zaspokojenie zapotrzebowania miejskich plantacji na kwiaty.

— **Zamierzenia inwestycyjne Magistratu m. Katowic.** Magistrat katowicki pod kierownictwem nowego prezydenta d-ra Kocura rozwija coraz energiczniejszą działalność w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego i opieki społecznej. Ostanio uchwalona została przez Magistrat budowa 4 domów mieszkalnych dla urzędników i pracowników miejskich przy ulicy Raciborskiej, domy te będą się składać wyłącznie z mieszkań dwu- i trzypokojowych i posiadać będą nowoczesne urządzenia. Budowa rozpocznie się natychmiast po otrzymaniu zaciągniętej przez miasto na ten cel pożyczki w kwocie 900.000 złotych. W dziale opieki społecznej uchwalono urządzić ochronkę wzorową oraz kolonję letnią dla dzieci. Ochronka powstanie w pobliżu parku Kościuszki, obejmować będzie ona klasy, z kuchnią, salą zabaw, werandami i t. p. i urządzona bedzie według ostatnich wymagań wychowania przedszkolnego. Kolonja letnia dla dzieci powstanie na terenie miejskim w lesie na Pacewarkach.

— **Lubliniec jako miejscowość kuracyjna.** Magistrat m. Lublińca, posiadającego wszelkie warunki do stania się uczęszczaną miejscowością letniskową ze względu na malownicze i zdrowotne położenie, podjął ostatnio energiczną akcję, mającą na celu utworzenie z Lublińca miejscowości letniskowej w pełnem tego słowa znaczeniu. Akcja ta wyraziła się w przeprowadzeniu szeregu inwestycyj. Przedewszystkiem więc wybudowano nowocześnie urządzoną łaźnię miejską, w której za niewielką opłatą można korzystać z kąpieli wanienkowych, natryskowych, rzymskich i elektrycznych. W lesie miejskim założony został olbrzymi staw kąpielowy, niedaleko zaś stawu urządzono wielki plac tenisowy. W Parku Grunwaldzkim, utrzymywanym z niezwykłą starannością, wybudowany zostanie i na wiosnę przyszłego roku otwarty wielki gmach nowocześnie urządzonego pensjonatu. Miasto projektuje również utworzenie mieszanego towarzystwa dla budowy domków letniskowych.

— **Organizacja Koła Miast Województwa Białostockiego.** Na zebraniu komitetu organizacyjnego, wyłonionego przez zjazd burmistrzów miast niewydzielonych województwa, przyjęty został projekt statutu, który, jako cele Koła przewiduje: „strzeżenie praw i interesów miast, staranie się o należyty rozwój samorządu miejskiego, dobrobyt miast i ich mieszkańców, prawidłowe sprawowanie zarządu gminnego oraz koordynację prac i zamierzeń, przekraczających siły poszczególnych miast". Organami Koła są: Zjazd delegatów miast, zarząd, złożony z 14 członków, wybieranych przez zjazd, oraz prezydjum, z prezesa i trzech zastępców, wybranych przez zarząd, i wreszcie prezes względnie urzędujący jego zastępca. Miasta wysyłają delegatów w stosunku do liczby mieszkańców (do 3 000 — 1, do 8.000 — 2, do 15.000 — 3, do 25.000 — 4). Delegatem może być tylko członek Magistratu lub Rady Miejskiej, jednym z delegatów musi być prezydent względnie burmistrz.

Komitet organizacyjny zwołuje na dzień 20.X b. r. zjazd delegatów miast Województwa Białostockiego, celem ukonstytuowania Koła i wyboru władz.

— **Projektowane inwestycje miejskie w Baranowiczach.** Magistrat m. Baranowicz projektuje na rok przyszły wielkie inwestycje, obejmujące poza brukowaniem ulic, budowe szpitala miejskiego, oraz miejskiej rzeźni i elektrowni. Obecnie przeprowadza Magistrat energiczną akcję nad podniesieniem stanu sanitarnego miasta .

SAMORZĄD ZIEMSKI

— **Działalność Sejmiku Będzińskiego w dziedzinie popierania rolnictwa.** Wydział Powiatowy Sejmiku Będzińskiego dla obudzenia wśród ludności żywszego zainteresowania się sprawami kultury rolnej i zwiększenia produkcji rolnej uchwalił zorganizowanie na terenie powiatu całego szeregu kursów rolniczych, przyczem jedne z nich będą trwały zaledwie jeden lub dwa dni i będą miały charakter lotnych odczytów propagandowych, inne zaś będą trwały przez dwa tygodnie, obejmując swym programem całokształt zagadnień kultury i produkcji rolnej. Wobec wyczerpania funduszów w budżecie tegorocznym Wydział Powiatowy postanowił wstawić na ten cel odpowiednie kwoty do budżetu dodatkowego.

Jednocześnie Wydział Powiatowy, doceniając znaczenie hodowli jedwabników, wyasygnował 10 tysięcy złotych na założenie kwatery drzew morwowych na prowadzonej przez Sejmik fermie w Wojkowicach Kościelnych.

Dla usprawnienia pomocy lekarskiej dla zwierząt Wydział Powiatowy uchwalił zreorganizowanie ambulatorjum weterynaryjne w Łagiszach na sejmikową lecznicę weterynaryjną.

— **Gospodarka Sejmiku Szczuczyńskiego.** W gospodarce Sejmiku Szczuczyńskiego główny nacisk położono na sprawy budowy i utrzymania dróg. Wydatki na ten cel w budżecie na r. 1928 29 wynoszą ogółem 254.055 zł. (czyli 43,34% budżetu) z czego w wydatkach zwyczajnych preliminowano 222.520 złotych i w nadzwyczajnych 31.535 zł. Wydatki zwyczajne obejmują jedynie utrzymanie dróg państwowych (35.695 zł.), wojewódzkich (40.027 zł.) i powiatowych (31.386 zł.). Wydatki nadzwyczajne obejmują budowę koszarki drogowej w Żebrach kosztem 21.535 zł. oraz opracowanie projektów budowy nowych dróg powiatowych: Szczuczyn — Wincenta i Szczuczyn — Białaszewo, na co preliminowano 10.000 złotych.

Następnym, co do wysokości wydatków działem gospodarki Sejmiku Szczuczyńskiego jest zdrowotność publiczna, obejmująca kwotą 78.797 złotych (13,4% budżetu) następujące pozycje: dozór sanitarny w rzeźniach — 6.766 zł., zapobieganie chorobom zakaźnem — 4.212 zł., utrzymanie szpitala powiatowego w Szczuczynie — 40.707 zł., utrzymanie ambulatorjum — przychodni w Grajewie — 3.500 zł., utrzymanie łaźni — odwszalni w Grajewie — 8.112 zł., udział w kosztach utrzymania szpitala w Łomży — 7.498 zł., oraz zapomogę dla Powiatowego Komitetu Przysposobienia Wojskowego i Wychowania Fizycznego w wysokości 6.000 złotych; w wydatkach nadzwyczajnych preliminowano 2.000 zł. na budowę kanalizacji w szpitalu powiatowym w Szczuczynie.

W dziale szkolnictwa przewidziana została dotacja dla gmin na budowę szkół powszechnych w wysokości 8.000 złotych, w dziale kultury i sztuki preliminowano dotację dla gminy Grabowo na budowę Domu Ludowego im. Marszałka Piłsudskiego, w kwocie 3.000 złotych.

Przeciętne obciążenie jednego morga daninami komunalnemi wynosi 1 zł. 48 gr., przeciętne obciążenie jednego mieszkańca — 5 zł. 53 grosze.

— **Świetny rozwój Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu Grodzieńskiego.** W dniu 1 września r. b. Komunalna Kasa Oszczędności powiatu Grodzieńskiego przeniosła się do nowego lokalu przy ulicy Elizy Orzeszkowej 3. W ciągu swej dotychczasowej działalności Kasa, dzięki energicznemu kierownictwu, które spoczywa w ręku wytrawnego fachowca, p. Józefa Neymana, poprzednio wicedyrektora Banku Ziemiańskiego w Częstochowie, osiągnęła niezwykle szybki i pomyślny rozwój. Według bilansu na dzień 1 sierpnia r. b. wkłady oszczędnościowe wynosiły 615.337 zł., przy kapitale zakładowym w wysokości 80.000 złotych, dyskonto weksli osiągnęło wysoką kwotę 834.600 złotych. Ogólny obrót za czas od 1.I. 1928 r. do 1.VIII. 1928 r. a więc zaledwie w ciągu siedmiu miesięcy osiągnął imponującą cyfrę 16.930.816 złotych.

Szczegółowo stan czynny Kasy na 1.VIII b. r. przedstawiał się następująco: gotówka w Kasie — 132.470 zł., weksle zdyskontowane — 834.600 zł., otwarty kredyt — 43.276 zł., pożyczki na zastaw — 13.914 zł., pożyczki komunalne — 9.610 zł., ruchomości — 5.242 zł., sumy przechodnie — 5.464 zł., weksle protestowane — 9.590 zł., rachunek organizacji 5.474 zł., koszty handlowe — 25.803 zł.; stan bierny: kapitał zakładowy — 80.000 zł., kapitał rezerwowy — 1.222 zł., wkłady — 615.337 zł., redyskonto — 45.955 zł., kredyty udzielone Kasie — 313.000 zł., procenty i prowizje — 61.213 zł., należności **za inkaso — 8.743 zł.**

Na podstawie dotychczasowej działalności można stwierdzić, że Grodzieńska Kasa Komunalna dzięki wytrawnemu i energicznemu kierownictwu weszła na drogę najpomyślniejszego rozwoju.

— **Bibljoteki wędrowne w powiecie Mińsko-Mazowieckim.** W zrozumieniu doniosłej roli czytelnictwa dla kształtowania się życia społecznego na wsi i podniesienia poziomu kulturalnego ludności rolniczej, Wydział Powiatowy Sejmiku Mińsko-Mazowieckiego podjął planową akcję propagandy czytelnictwa. Jednym z etapów tej akcji jest organizacja sieci bibljotek ruchomych, które będą miały za zadanie wędrować według ustalonej marszruty z jednej miejscowości powiatu do drugiej. Bibljoteki takie składać się będą ze stukilkudziesięciu tomów odpowiednio dobranych książek popularno-naukowych i powieściowych. Bibljoteki ruchome będą wypożyczane organizacjom społecznym, jak kółkom rolniczym, kołom młodzieży, strażom ogniowym i t. p. i przez czas pobytu w danej miejscowości pozostawać będą pod opieką organizacji społecznej, której zostały wypożyczone, następnie przekazywane będą organizacjom społecznym w innych miejscowościach powiatu.

Gospodarka gminy Holszańskiej w pow. Oszmiańskim. Ogólna ilość gruntów w gminie wynosi 24.308 dziesięcin, w tem 17.964 pierwszej i 6.344 drugiej kategorji. Ogółem dochody gminy wynoszą 57.197 zł. w tem podatki samoistne stanowią 36.072 zł., dodatki do podatków — 18.820 złotych. Obciążenie podatkowe ludności gminy na rzecz Państwa wynosi 27.165 złotych, a na rzecz Sejmiku — 25.807 zł. Przeciętne więc obciążenie dziesięciny podatkami państwowemi, sejmikowemi i gminnemi wynosi 4,53 złotego.

Z ogólnej sumy budżetu gminy — 57.197 złotych lwia część, bo 47.200 zł. przypada na wykonanie ustawowych obowiązków i świadczeń, drobna zaś reszta około 10.000 złotych na inne dziedziny zadań, które powinny być przez gminę uwzględniane, jak zadania kulturalno-oświatowe, popieranie organizacyj społecznych i tak dalej. Połowę niemal budżetu gminnego pochłaniają wydatki na administrację, przyczem personel urzędu gminnego nie jest liczny. Na inne działy wypada: na szkolnictwo — 12.500 złotych, na zdrowotność publiczną — 3.000 złotych, na opiekę społeczną — 3.800 złotych, na bezpieczeństwo publiczne — 2.100 złotych, na utrzymanie poczty konnej — 5.100 złotych.

W ciągu roku bieżącego gmina Holszańska wykonała następujące prace: zabrukowano 4 wsie o przestrzeni 15 tys. mtr. kwadratowych, zużywając na ten cel 20.000 jednostek szarwarkowych; wybudowano i zabrukowano 11 mostów kamiennych, dokonano reperacji 40 mostów drewnianych; wybudowano gmach urzędu gminnego, piętrowy stylowy budynek o 16 ubikacjach.

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Boduena 2. (P. A. P.)
Tel. red. 319-56. Tel. adm. 59-47.

Ceny prenumeraty: Rocznie 30 zł., półrocznie 16 zł., kwartalnie 9 zł., miesięcznie 3.—, Numer pojedyńczy 80 gr.

Ceny ogłoszeń: 1/1 str. — 250 zł., ½ str. — 130 zł., ¼ str. — 70 zł., 1/8 str. 40 zł.
Ogłoszenia tekstowe i specjalne 50% drożej.

Wydawca: *Polska Agencja Publicystyczna Sp. z o. o.* Redaktor: *Witold Giełżyński*

Sp. Akc Zakł. Graf. „Drukarnia Polska", Szpitalna 12.